Centrum Informacji Europejskiej
KOSZALIN

Europejska DEBATA PUBLICZNA

Pracujemy w Unii Europejskiej

Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej każdy z nas nabył obywatelstwo europejskie. Jednym z przywilejów wynikających z tego faktu jest m.in. prawo do korzystania ze swobody przepływu pracowników. Wspólnotowe regulacje prawne w zakresie tej swobody dają nam w szczególności prawo do poszukiwania pracy i ubiegania się o rzeczywiście zaproponowane stanowiska, swobodnego poruszania się w tym celu po terytorium państw członkowskich, pobytu w celu wykonywania pracy zgodnie z przepisami obowiązującymi dla rodzimych obywateli oraz pozostania po ustaniu zatrudnienia. Oznacza to, że każdy pracownik będący obywatelem państwa członkowskiego nie może być ze względu na swoją przynależność państwową traktowany na terytorium innego państwa członkowskiego odmiennie niż pracownicy krajowi pod względem zatrudnienia i warunków pracy. W szczególności chodzi tu o warunki wynagrodzenia, zwalniania i powrotu do pracy lub ponownego zatrudnienia. Pomimo nazwania wymienionych powyżej praw swobodą, jak wiadomo, obecnie nie we wszystkich państwach tzw. „starej Unii" możemy z nich swobodnie korzystać z uwagi na obowiązujące okresy przejściowe odnoszące się do przepływu pracowników, będących obywatelami państw przyjętych do Unii w 2004 r. Otwarty dostęp do rynków pracy oferują Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja, Finlandia, Grecja Hiszpania, Portugalia i Włochy, a także wszystkie nowoprzyjęte państwa, z wyjątkiem Malty. Pozostałe kraje mogą utrzymać ograniczony dostęp do swoich rynków pracy nawet do maja 2011r., gdyż mają prawo skorzystać z 7-letniego okresu przejściowego tym zakresie. Ktoś mógłby w tym miejscu powiedzieć, że to paradoks, bo z jednej strony Unia zachęca do mobilności (rok 2006 jest Rokiem Mobilności Pracowników), a z drugiej strony rządy poszczególnych państw chroniąc się przed napływem pracowników zagranicznych prowadzą politykę, która tę mobilność utrudnia. Pomimo tego, że jeszcze nie w całej Unii Europejskiej możemy swobodnie podejmować zatrudnienie, co wiąże się nadal z koniecznością uzyskania zezwolenia na pracę w niektórych krajach, to stopniowe otwieranie się rynków kolejnych państw UE postrzegane jest jako dodatni aspekt członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Badania sondażowe pokazują, że jest to oceniane przez społeczeństwo polskie jako jeden z największych plusów naszej integracji z UE i szansa na godziwe zarobki i pracę. Są jednak również i takie głosy, że otwarcie rynków pracy w UE wcale nam na dobre nie wyszło, bo na naszym rodzimym rynku zaczyna brakować specjalistów w konkretnych branżach, a młodzież wykształcona na polskich uczelniach i w polskich szkołach przenosi swoje centrum życiowe do innych państw. Czy jednak temu winna jest UE czy brak perspektyw na miejscu?

Wyraź swoją opinię

Jeśli po przeczytaniu tego artykułu nasunęły Ci się jakieś przemyślenia, prześlij komentarz na nasz adres rcie@rcie.koszalin.pl zaznaczając w temacie wiadomości „debata". Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy na stronie internetowej Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Koszalinie www.rcie.koszalin.pl

Publikacja dofinansowana w ramach środków będących w dyspozycji Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w ramach dotacji „Informacja europejska w regionach 2006"